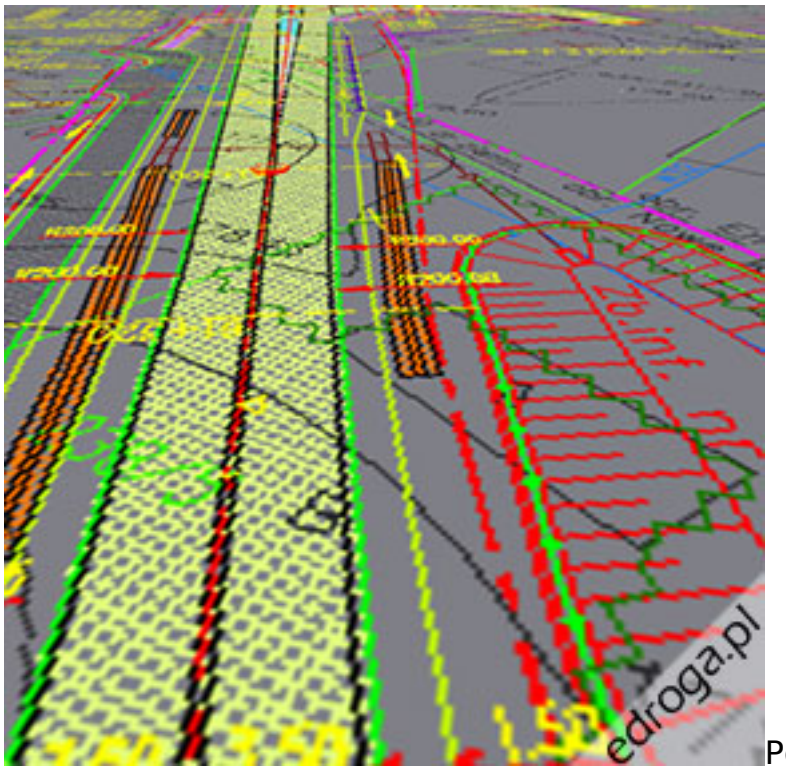
Co nie gra w projektach?

Utworzono: wtorek, 19, maj 2009 08:36 Agnieszka Serbeńska



Powszechna opinia o jakości dokumentacji projektowej nie jest dobra. Wiele zastrzeżeń ma też sama Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która w zapobieganiu błędom i wadom już od 2005 roku stosuje dokument wyraźnie określający wymagania, tj. „Stadia i skład dokumentacji projektowej dla dróg i mostów w fazie przygotowania zadań”. Może od tego czasu Komisja Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych (działająca jako ciało doradcze przy Generalnym Dyrektorze Dróg Krajowych i Autostrad) ma mniej zastrzeżeń, ale i tak dostatecznie tyle, by pewne opinie o jakości dokumentacji podtrzymać.

Na Forum Przygotowania Inwestycji Polskiego Kongresu Drogowego opinię GDDKiA, wynikającą z ocen dokumentacji, przedstawiła Katarzyna Wiktorowicz – dyrektor Departamentu Przygotowania Inwestycji. Wiele z przytaczanych błędów składa się na bariery utrudniające realizację „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008-2012”.

Pierwszym zasadniczym zastrzeżeniem skierowanym przez Katarzynę Wiktorowicz w stronę projektantów, są niedopełnienia w wymaganym przez inwestora zakresie lub stopniu szczegółowości dokumentacji. W prezentowanej opinii podkreśla, że przestrzegany jest jedynie zakres opracowania określonego w SIWZ, bez uwzględniania obowiązujących wymogów określonych w opracowaniu „Stadia i skład dokumentacji projektowej dla dróg i mostów w fazie przygotowania zadań”. Ponadto Katarzyna Wiktorowicz zwraca uwagę na: nie uzgadnianie z inwestorem założeń do analiz i prognoz ruchu, przedstawianie rozwiązań szczegółowych bez uzasadnienia ruchowego, pomijanie studium i koncepcji organizacji ruchu, niekompletność dokumentacji geotechnicznej i geologiczno-inżynierskiej, przedstawianie w analizie ekonomicznej jedynie wyników analizowanych elementów bez podania wartości składowych oraz przyjętych współczynników i ich uzasadnienia

Phoca PDF

oraz formułowanie zbiorczych zestawień kosztów wskaźnikowych w oparciu o nieaktualne wskaźniki.

Kolejnym zarzutem jest nadmierna uległość projektantów wobec jednostek uzgadniających. W przypadku samorządów lokalnych chodzi o uleganie ich sugestiom i wyznaczenie wariantów przebiegu drogi krajowej przez obszary intensywnie zabudowane, podłączanie dojazdów do stref ekonomicznych i centrów handlowych bezpośrednio do węzła z uprzywilejowaniem relacji do tych obiektów kosztem pogorszenia warunków ruchu na pozostałych relacjach, czy projektowanie nietypowych, nadmiernie rozbudowanych i nieefektywnych ruchowo węzłów, co jest skutkiem braku uporządkowania lokalnej sieci drogowej przed włączeniem do węzła drogi krajowej oraz lokalizowanie węzłów na takich odcinkach dróg samorządowych, na których nie są one w stanie przejąć ruchu z drogi krajowej bez dodatkowych inwestycji, bądź projektowanie zbyt dużej liczby węzłów na obwodnicach małych miejscowości.

W opinii GDDKiA projektanci również zbyt pochopnie idą na ustępstwa z zarządcami infrastruktury niezwiązanej z drogą, bez podejmowania dyskusji merytorycznej na temat stawianych warunków (często nadmiernych) dotyczących likwidacji kolizji z mediami technicznymi. Podobnie dzieje się z organizacjami ekologicznymi. Zdaniem Katarzyny Wiktorowicz bezkrytyczne przyjmowane są rozwiązania, narzucone bez dyskusji merytorycznej i uzasadnienia wymagań stawianych przez organizacje ekologiczne.

Z kolei przytoczone błędy projektowe to:

- wariantowanie przebiegu trasy w sposób uniemożliwiający inwestorowi dokonanie optymalnego wyboru,
- przedstawianie wczesnych wersji projektu na nieaktualnych mapach, wskutek czego warianty przebiegu kolidują z istniejącą w terenie, a nie wykazaną na mapach zabudową,
- nieskoordynowanie projektu z projektami odcinków przyległych, zarówno w zakresie elementów przekroju poprzecznego, niwelety, jak również naruszenia minimalnych odległości pomiędzy obiektami lub elementami drogi i jej wyposażenia,
- brak koordynacji poszczególnych projektów branżowych (np. elementy oświetlenia kolidują z barierami ochronnymi, ekrany akustyczne kolidują z oznakowaniem),
- niewystarczająca kontrola weryfikatora projektu przed przekazaniem dokumentacji inwestorowi (duża liczba drobnych błędów skutecznie uniemożliwiających ocenę i przyjęcie projektu przez inwestora, np. brak możliwości identyfikacji wariantów wskutek innego oznaczenia wariantów na planach, a innego w części analitycznej),
- nieobiektywne analizy wielokryterialne (manipulowanie doborem wskaźników i wag w obliczeniach dla uzasadnienia preferencji wybranego wcześniej wariantu).

Phoca PDF

***

Forum Przygotowania Inwestycji Polskiego Kongresu Drogowego (Warszawa, 28-29 kwietnia 2009 r.; patrz: www.pkd.org.pl) zgodnie z przyjętą formułą dyskusji i wymiany poglądów dało możliwość skonfrontowania oczekiwań zlecających i wykonujących dokumentacje projektowe. W tym aż nadto skomplikowanym i czasochłonnym procesie są jeszcze inne czynniki, które niezależnie od stron, dodatkowo przysparzają problemów i tworzą bariery w realizacji przedsięwzięć. Na pewno nie sprzyjają sprawności inwestycyjnej zmienność przepisów prawa, zmiany kompetencji organów i ich opóźnienia w wydawaniu decyzji, czy ograniczenia wynikające z ochrony środowiska i koszty, jakie wzrastają przy wprowadzaniu zabezpieczeń i kompensat przyrodniczych.

Agnieszka Serbeńska

Phoca PDF